

Wg papieża potop muzułmański to pozytywne zjawisko

7 marca 2016

Papież Franciszek nie przestaje zaskakiwać swoimi wypowiedziami publicznymi. Tym razem podczas rozmowy z francuskimi organizacjami chrześcijańskimi przyznał, że islamska inwazja na Europę, która trwa obecnie, to fakt społeczny i uznał to za coś pozytywnego. Zdaniem papieża Franciszka tzw. kryzys migracyjny to de facto „arabska inwazja”. To pierwszy raz, gdy przyznał publicznie, że taki proces ma miejsce. Po chwili jednak dodał, że nowo przybyli ludzie mogą udoskonalić Europę i uczynić ją lepszą. Papież dodał, że ważne jest też wzbogacenie kulturowe, które dzięki temu osiągniemy. To zdumiewające, że papież, głowa Kościoła katolickiego, wypowiada opinie zupełnie zgodne z tymi, których nazywamy marksistami kulturowymi i którzy rządzą obecnie Europą. Są zatem tylko dwie możliwości, albo Jorge Mario Bergoglio jest naiwny i nie rozumie jakich ludzi popiera mówiąc takie rzeczy publicznie, albo wręcz przeciwnie, współpracuje z nimi, bo jest jednym z nich. Wcześniej słyszeliśmy już z ust Franciszka wiele opinii, które niedawno uznawane były za herezje. Papież jezuita np. mówił, że nie trzeba wierzyć w Jezusa Chrystusa, aby znaleźć się w niebie. Teraz wydaje się nie rozumieć, że wizja jasnowidzów, o płonącym Rzymie, z którego w popłochu ucieka papież, coraz mniej wygląda na nieprawdopodobną i niebezpiecznie staje się realną możliwością. Ma to miejsce właśnie na skutek tak pochwalanej przez papieża trwającej islamskiej inwazji na niespotykaną skalę.[ZNZ]

Fińska policja w mieście Mikkeli we wschodniej części kraju ma zamiar baczniej przyjrzeć się działalności Żołnierzy Odyna. Organizacja zajmująca się patrołowaniem ulic w obawie przed imigrantami ma zdaniem władz promować „ksenofobię i rasizm”. Główny Inspektor Policji w Mikkeli Petri Isokuortti powiedział

fińskim mediom, że do tej pory Żołnierze Odyna działali na małą skalę, jednak na wiosnę ich aktywność może się znacząco zwiększyć, a według władz fakt dotarcia tej grupy do Mikkeli jest „godny ubolewania”. Według funkcjonariusza, policja nie może wspierać działania podobnych grup, ponieważ nie gwarantują one wcale poprawy bezpieczeństwa, dodatkowo promując rasizm i ksenofobię, które według Isokurottiego powinny zostać wykorzenione ze społeczeństwa. Fińskie służby nie mogą jednak karać za samo chodzenie po miastach w grupach, jednak mają zamiar baczniej przyglądać się działalności Żołnierzy Odyna, którzy mają wywodzić się ze środowisk skinheadów. Ochotnicze patrole Żołnierzy Odyna pojawiły się także na ulicach miast w Norwegii, Szwecji, Danii i Estonii. Zadaniem patroli jest obserwacja przybyłych do kraju imigrantów i zapobieganie popełnianiu przez nich przestępstw. Jest to efekt nieradzenia sobie policji w krajach dotkniętych masową, pozaeuropejską imigracją z przybyłymi przestępcami oraz zagrożeniami jakie stwarzają dla mieszkańców tych krajów.[A]

Tureccy pogranicznicy regularnie biją syryjskich uchodźców, którzy próbują nielegalnie przekroczyć turecko-syryjską granicę – pisze „The Independent”, powołując się na wypowiedzi imigrantów i obrońców praw człowieka. Syryjczycy, którzy niedawno opuścili Aleppo, o które toczyły się zacięte walki między wojskami rządowymi a bojownikami, opowiadają, że tureccy pogranicznicy strzelali, kiedy uchodźcy próbowali przekroczyć granicę, i bili tych, którzy usiłowali nielegalnie przedostać się do Turcji. Jak poinformował brytyjski dziennik, tureckie władze przyznają, iż służby graniczne często oddają „strzały ostrzegawcze”, ponieważ są regularnie atakowane przez przemytników i dżihadystów. Jednak Syryjczycy są przekonani, że podejmowane przez Turcję działania „popychają ich w łapy chciwych i pozbawionych skrupułów przemytników, a pogranicznicy stosują nadmierną siłę wobec tych, którzy uciekają, by ratować się przed śmiercią”. Międzynarodowa organizacja praw człowieka Amnesty International wcześniej

poinformowała, że do szpitala w syryjskim mieście Azaz, położonym w pobliżu granicy z Turcją, każdego dnia trafia dwóch cywilów z ranami postrzałowymi, bo próbowali przedostać się do Turcji. Doktor Ali al-Saloum z lokalnego szpitala potwierdził tę informację, dodając, że ofiarami są osoby w różnym wieku, m.in. roczna dziewczynka zmarła w wyniku rany postrzałowej głowy. Według słów syryjskiego lekarza, problem jest poważny: jeśli wcześniej były to niegroźne dla życia rany, to teraz coraz częściej tego typu przypadki kończą się śmiercią. Syryjski dziennikarz Ahmad Alwani powiedział, że tureccy pogranicznicy dwukrotnie go pobili, gdy próbował przedostać się do Turcji, aby odwiedzić ciężko chorą matkę. Dziennikarz przekroczył granice po tym, jak „zapłacił pogranicznikowi tysiąc dolarów, by ukrył go w ciężarówce”.[SN]

Pomimo kryzysu migracyjnego Niemcy będą trzymać się zrównoważonego budżetu, który nie przewiduje zaciągania nowych kredytów – zapewniła w rozmowie z „Bild am Sonntag” kanclerz Niemiec Angela Merkel. Według słów Merkel, obawy, że wydatki na migrantów zmuszą niemiecki rząd do zaciągania nowych długów, są „całkowicie bezpodstawne”. „Budżet bez nowego zadłużenia jest rozumny dla kraju ze starzejącym się społeczeństwem” – powiedziała kanclerz, dodając, że zbalansowany budżet jest inwestycją w przyszłe pokolenia. „Pracujemy nad dalszą poprawą warunków socjalnych, na przykład zajmujemy się wdrażaniem projektów emerytalnych i związanych z integracją osób niepełnosprawnych” – dodała Merkel. Budżet udało się zrównoważyć dzięki temu, że Niemcy od kilku lat konsekwentnie ograniczają wydatki oraz zwiększają obciążenia podatkowe. Polityka migracyjna Merkel doprowadziła do poważnego rozłamu w niemieckim społeczeństwie i stała się przedmiotem ostrej krytyki pod jej adresem ze strony opozycji oraz rządzącej koalicji. Niemieccy wyborcy również coraz mniej ufają kanclerz. Jak wynika z sondaży, ponad 80% badanych uważa, że rząd nie kontroluje sytuacji z uchodźcami. Decyzja niemieckiej kanclerz o pozostawieniu granic otwartymi dla migrantów wywołała również niezadowolenie w wielu krajach

członkowskich Unii Europejskiej. W ubiegłym miesiącu premier Francji Manuel Valls oświadczył, że polityka migracyjna Merkel w długoterminowej perspektywie jest niestabilna. Sama Merkel twierdzi, iż kryzys migracyjny jest dla niej bardzo trudną próbą, ale wybrana przez nią droga jest właściwa.[SN]

Źródła: ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], Autonom.pl [A], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net